

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 2 maja 2018 r.**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Taberska ( spr.)

**Protokolant st. sekr. sąd. Aleksandra Langocz**

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2018r.

sprawy **T. M.**

obwinionego z art. 51 § 1 kw

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Złotowie

z dnia 18 stycznia 2018r. sygn. akt II W 357 /17

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia obwinionego T. M. od popełnienia wykroczenia z art. 51 § 1 kw.
2. Kosztami postępowania przed Sądem I i II instancji obciąża Skarb Państwa.

Ewa Taberska

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy w Złotowie (sygn. akt II W 357/17):

- uznał obwinionego T. M. za winnego tego, że w okresie od początku czerwca 2017 r. do dnia 24 czerwca 2017 r. w (...) poprzez wystrzały z armatki hukowej, klaksonu zamontowanego w pojeździe typu QUAD, uderzenia w blachę i głośno włączonego radia zakłócał spokój M., J. i T. K., tj. wykroczenia z art. 51 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 51 § 1 k.w. wymierzył mu grzywnę w kwocie 300 złotych,
- na podstawie art. 118 § 1 k.p.w. i § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłat za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania i wymierzył mu opłatę w kwocie 30 złotych (k. 84).

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez obrońcę obwinionego, który zarzucił rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a dotyczący bezpodstawnie przyjętego przez Sąd I instancji sprawstwa obwinionego w zakresie czynu opisanego w zaskarżonym orzeczeniu, obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k., błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 51 § 1 k.w. oraz niezastosowanie art. 5 § 2 k.p.k.

Obrońca obwinionego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie na rzecz obwinionego kosztów postępowania, w tym wynagrodzenia obrońcy według norm przepisanych (k. 93 – 97).

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja obrońcy obwinionego zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy podkreślić, że z zasady prawdy materialnej, obowiązującej w postępowaniu w sprawach o wykroczenia (art. 2 § 2 k.p.k. w związku z art. 8 k.p.w.), wynika wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych tzn. ustaleniach udowodnionych. Obowiązkiem organów procesowych jest zatem ustalenie faktów istotnych dla orzeczenia, i to z taką dokładnością, które pozwala na trafne zastosowania przepisów kodeksu wykroczeń. Przypisanie winy i sprawstwa, co do zarzucanego wykroczenia powinno nastąpić zatem dopiero po ustaleniu ponad wszelką wątpliwość jego znamion podmiotowych i przedmiotowych. Z tych względów wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność podsądnego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia podsądnego, negującego tezy oskarżyciela publicznego, zostaną uprawdopodobnione. Co więcej, wyrok uniewinniający musi zapaść również i w takiej sytuacji, gdy wykazywana przez obwinionego teza jest wprawdzie nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano mu udowodnić sprawstwa i winy (zob. postanowienie SN z 18 grudnia 2008 r., V KK 267/08, Biul. PK 2009, nr 2, poz. 66; tak też: wyrok SN z 28 marca 2008 r., III KK 484/07, LEX nr 370249; podobnie: wyrok SN z 21 listopada 2007 r., V KK 186/07, OSNK 2007, nr 1, poz. 2669, A. Gaberle, Dowody w sądowym postępowaniu karnym. Warszawa 2007).

Sąd Odwoławczy podnosi, iż w jego ocenie, Sąd Rejonowy w Złotowie w sposób właściwy, a w związku z tym wystarczająco wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe. Jednak po dokładnym zapoznaniu się z aktami niniejszej sprawy i pisemnym uzasadnieniem zaskarżonego wyroku, Sąd Odwoławczy doszedł do wniosku, że zgromadzony materiał dowodowy nie został przez Sąd I instancji oceniony stosownie do reguł wynikających z art. 7 k.p.k., a proces decyzyjny pozostaje w opozycji do zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy, czyniąc ustalenia faktyczne, błędnie bowiem uznał, iż T. M. należy przypisać sprawstwo zarzucanego mu czynu. Sąd II instancji podnosi bowiem, iż właściwa ocena prawidłowo ustalonego stanu faktycznego przedmiotowej sprawy powinna prowadzić do wniosku, że brak jest materiału dowodowego, który wskazywałby, aby zachowanie T. M. wypełniało znamiona wykroczenia z art. 51 § 1 k.w.

Sąd Okręgowy podnosi, iż podstawowym warunkiem odpowiedzialności za przypisane zaskarżonym wyrokiem obwinionemu wykroczenie z art. 51 § 1 k.w. jest ustalenie, że ten czyn sprawcy był wybrykiem w rozumieniu tej regulacji. Przepis ten stanowi: „Kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorzenie w miejscu publicznym podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”. Taka treść dyspozycji tego przepisu przesądza zatem o tym, iż analiza ustawowych znamion tego wykroczenia wymaga zinterpretowania – w pierwszej kolejności – pojęcia wybryku, bo tylko zachowanie nim będące jest w tym przepisie spenalizowane.

W rozumieniu potocznym przez wybryk rozumie się w zasadzie każde zachowanie, które odbiega od przyjętego w danym miejscu, czasie i okolicznościach (M. Bojarski, Z. Świda, Podstawy materialnego i procesowego prawa o wykroczeniach, Wrocław 2002, s. 119-120). Wybryk zatem będzie miał miejsce, gdy czyn sprawcy odbiegał od przyjętych w danej sytuacji obowiązujących norm postępowania, innymi słowy pozostawał w sprzeczności ze zwykłymi normami ludzkiego współżycia (M. Budyń-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2007, s. 174). Zasadne jest przekonanie (por. R. Krajewski, Wykroczenia wybryku i nieobyczajnego wybryku, Przegląd Sądowy, 2010, nr 11 - 12, s. 117), że aktualne wciąż pozostaje określenie wybryku zaproponowane przed laty jako czynu rażąco odbiegającego od przyjętych w danych okolicznościach obowiązujących norm zachowania się i okazujący lekceważenie ich przez sprawcę, czy też – innymi słowy – czynu poważnie kolidującego z obowiązującymi w danej sytuacji normami zachowania się, które sprawca lekceważy (L. Falandysz, Wykroczenie zakłócania porządku publicznego, Warszawa 1974, s. 30). Możliwość zakwalifikowania danego zachowania sprawcy jako wybryku z art. 51 § 1 k.w. jest uwarunkowana koniecznym ustaleniem, że musi ono rażąco naruszać przyjęte zasady współżycia społecznego, którym to sprawca – poprzez to zachowanie – okazuje lekceważenie (M. Bojarski, w: M. Bojarski, W. Radecki, Kodeks wykroczeń, 2016, s. 344; M. Bojarski, Z. Świda, op.

cit. 120; M. Budyń - Kulik w: Kodeks Wykroczeń. Komentarz pod red. P. Daniluka, Warszawa 2016, s. 328). Przy czym w piśmiennictwie od lat przyjmuje się, że warunkiem uznania danego zachowania za wybryk jest nie tylko stwierdzenie, iż realizuje ono te wymogi przedmiotowe (obiektywne), tj. wyrażające się w zewnętrznie zauważalnym rażącym naruszeniu przyjętych norm współzycia społecznego, ale także wypełnienie znamienia podmiotowego (subiektywnego). Element podmiotowy polega zaś na umyślnym okazaniu tego lekceważenia (P. Kozłowska - Kalisz, w: M. Mozgawa, Kodeks wykroczeń, 2009, s. 179; M. Bojarski, W. Radecki, op. cit. s. 463; A. Marek, Prawo wykroczeń, 2012., s.120).

W podobny sposób interpretuje się znamiona przewidzianego w art. 51 § 1 k.w. wykroczenia w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych (por. wyrok Sądu Rejonowego w Oleśnicy z dnia 6 maja 2013 r., II W 965/12; wyrok sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 29 sierpnia 2002 r., II Waz 122/02, KZS 2003, nr 4, s. 82). W wyroku z dnia 2 grudnia 2002 r., III KRN 189/92, Sąd Najwyższy trafnie stwierdził, że „wybryk to zachowanie, jakiego wśród konkretnych okoliczności czasu, miejsca i otoczenia, ze względu na przyjęte zwyczajowo normy ludzkiego współzycia nie należało się spodziewać, które zatem wywołuje powszechne negatywne oceny społeczne i uczucia odrazy, gniewu, oburzenia. Wybryk charakteryzuje więc ostra sprzeczność z powszechnie akceptowanymi normami zachowania się, a zatem a contrario nie może być uznany za wybryk czyn, który nie tylko, iż nie koliduje w rażący sposób z obowiązującymi w określonym kontekście sytuacyjnym normami zachowania się, ale wręcz wzbudza, w odbiorze powszechnym, oceny akceptacji, choćby milczącej zgody, aprobaty, podziwu lub uznania”. Równocześnie w innym wyroku z dnia 30 września 2002 r., III KKN 327/02 Sąd Najwyższy podkreślił, iż „istota wybryku spenalizowanego w art. 51 § 1 k.w. uzależniona jest od szczególnych znamion strony podmiotowej, charakteryzującej się umyślnym okazaniem przez sprawcę lekceważenia dla norm zachowania się”.

Mając na względzie powyższe stwierdzić należy, iż w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób uznać, aby zachowanie obwinionego T. M. stosującego różnorodne metody odstraszenia szpaków żerujących w jego sadzie wypełniało znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 51 § 1 kw. W ocenie Sądu Odwoławczego zachowanie obwinionego polegające na puszczaniu muzyki, używaniu standardowego klaksonu w quadzie czy wystrzeliwaniu z armatki hukowej na obszarze jego sadów owocowych, z uwagi na przyjęte zwyczajowo normy współzycia sąsiedzkiego nie należało traktować jako nadmierną dolegliwość w stosunkach sąsiedzkich pomiędzy obwinionym a rodziną K.. Obwiniony podejmował działania mające uchronić zbiory czereśni przed szpakami, w określonym przedziale czasu i w określonych godzinach, od godzin porannych - 6.00 – 7.00 do godzin wieczornych. Z uwagi zatem na zwyczajowo przyjęte normy postępowania w opisaney sytuacji, czyli w danym miejscu, czasie i okolicznościach trudno takie działania określić jako będące w sprzeczności z powszechnie akceptowanymi normami zachowania się. Pamiętać należy, iż zachowania te miały miejsce na terenach wiejskich, a w okolicy znajdują się również inne sady, których właściciele zwyczajowo stosują podobne co obwiniony metody do odstraszenia szpaków.

Nadto, przekonanie Sądu Okręgowego o braku podstaw do przypisania obwinionemu wykroczenia z art. 51 § 1 k.w. jest również oczywiste w świetle ujawnionych w sprawie okoliczności, w oparciu o analizę których należało dokonywać oceny prawnej przedmiotowego zachowania obwinionego. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby obwiniony w okresie objętym wnioskiem o ukaranie dopuszczał się zachowań znacznie przekraczających przyjęte normy zachowań w określonym miejscu czy w określonej porze. Uznawszy więc, że stronę podmiotową czynu można ustalić w oparciu o okoliczności składające się na jego stronę przedmiotową, stwierdzić trzeba było – wobec nieprzyznawania się przez obwinionego do winy – że w okolicznościach niniejszej sprawy nie dostrzeżono takich elementów, które wskazywałyby na złą wolę obwinionego, to jest, że co najmniej przewidywał on możliwość popełnienia przez siebie wykroczenia i na to się godził. Obwiniony stosował środki odstraszające ptaki jedynie w okresie żerowania szpaków i tylko w ciągu dnia, stosując m.in. dopuszczalne prawem w takich sytuacjach armatki hukowe. Nie sposób zatem uznać, że T. M., podejmującemu działania odstraszające szpaki w celu ochrony zbioru czereśni towarzyszyło negatywne, stanowiące wyraz świadomego lekceważenia zasad współzycia społecznego, nastawienie charakterystyczne dla wybryku jako czynności sprawczej penalizowanej w art. 51 § 1 k.w.

Wszystkie te okoliczności, kreujące przedmiotową stronę ocenianego zachowania obwinionego świadczą o tym, że nie może być ono uznane za wykroczenie z art. 51 § 1 k.w., bowiem nie wypełnia wszystkich znamion typu tego

wykroczenia. W świetle wymogów tej regulacji nie może być uznane za czyn zabroniony i bezprawny. Przede wszystkim dlatego, iż znamieniem typu wykroczenia z art. 51 § 1 k.w. jest wybryk, a więc (jak to już wyżej odnotowano) zachowanie rażąco odbiegające od przyjętego (spodziewanego) w danym miejscu, czasie i okolicznościach (w określonym układzie sytuacyjnym). Tymczasem w rozpatrywanym przypadku z tak rozumianym wybrykiem ewidentnie nie mamy do czynienia. To zachowanie, ze względu na zwyczajowe normy ludzkiego współżycia nie tylko, że nie wywoływało powszechnie negatywnych ocen społecznych, ale i z pewnością nie było jaskrawo sprzeczne z powszechnie akceptowanymi normami zachowania.

W ocenie Sądu Okręgowego, z powyżej przedstawionych powodów, ocenionych odmiennie niż Sąd Rejonowy, zgromadzony materiał dowodowy nie daje dostatecznej podstawy do uznania T. M. za sprawcę wykroczenia z art. 51 § 1 k.w. W świetle zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania nie było więc możliwym zanegowanie wartości wypowiedzi procesowych obwinionego, który konsekwentnie nie przyznawał się do winy.

Reasumując Sąd II instancji uznał, że zebrany materiał dowodowy nie pozwolił na przypisanie obwinionemu sprawstwa i winy czynu z art. 51 § 1 k.w., albowiem jego zachowanie nie wyczerpało znamion wykroczenia z art. 51 § 1 k.w. i dlatego też na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił obwinionego T. M. od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia.

Prawdą jest, że działalność obwinionego może być uciążliwa dla osób zamieszkujących w jego sąsiedztwie. W ocenie Sądu Okręgowego kwestia ta może być rozstrzygnięta w drodze powództwa cywilnego. Zgodnie bowiem z art. 144 kodeksu cywilnego właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Sąd cywilny może zatem ocenić, czy zachowanie obwinionego zakłóca korzystanie M., J. i T. K. ze swojej nieruchomości ponad „przeciętną miarę” przy czym badając „przeciętną miarę” bierze się pod uwagę społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości oraz stosunki miejscowe.

Kosztami procesu za obie instancje Sąd Okręgowy na podstawie art. 118 § 2 k.p.w. obciążył Skarb Państwa.

Ewa Taberska